

## **Protokół Nr XXVII/13**

**nadzwyczajnej sesji** Rady Miasta Działdowo  
odbytej w dniu **1 lipca 2013 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta,  
w zamku,  
pod przewodnictwem **pana Mariana ODACHOWSKIEGO** - Przewodniczącego Rady  
Miasta.

Sesja trwała w godz. 11<sup>00</sup> - 11<sup>50</sup>.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączoną listą obecności  
uczestniczyło 19 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta

**Pan Tadeusz MARCHLEWICZ** - Sekretarz Miasta

**Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA** - Skarbnik Miasta

**Przewodniczący zarządów osiedli** - zgodnie z załączoną listą obecności

### **Przebieg sesji**

#### **Pkt 1**

**Pan Marian ODACHOWSKI** - Przewodniczący Rady otworzył sesję, stwierdził jej  
prawomocność oraz powitał uczestników obrad.

#### **Ad pkt 2**

*Zmiany w porządku dziennym sesji :*

**Radna pani Renata WASZCZAK** wniosła o wprowadzenie do porządku obrad punktu  
Sprawy różne, proponując, aby był to punkt 4.

**Pan Marian ODACHOWSKI** - Przewodniczący Rady zapytał :

Czy pan Burmistrz, jako wnioskodawca sesji, nie sprzeciwia się wprowadzeniu dodatkowego  
punktu?

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta wyraził zgodę.

Rada 15 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się” wprowadziła ten punkt do porządku obrad, po czym przystąpiła do realizacji porządku dziennego, w brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie sesji.

### **Ad pkt 3**

Po omówieniu przez panią Skarbnik proponowanych zmian do budżetu Miasta - Rada 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęła

### **U c h w a ł ę Nr XXVII/242/13**

w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013.

### **Ad pkt 4**

*Sprawy różne :*

#### **Radny pan Jan BEDRA :**

Panie Burmistrzu, dzisiaj wchodzi w życie „ustawa śmieciowa”. Mieszkańcy mieli obiecać, że do tego czasu od jej wykonawcy, czyli tego, który wygrał przetarg, otrzymają harmonogram odbioru i worki. Kiedy można się spodziewać tego? Dziękuję bardzo.

#### **Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :**

Panie Burmistrzu, została ogłoszona informacja w prasie, w Internecie, że są odebrane prace w Muzeum Interaktywnym Państwa Krzyżackiego. Natomiast niepokojącą informacją jest to, że te muzeum będzie nieczynne przez praktycznie całe wakacje. Chciałbym, żeby pan Burmistrz powiedział, dlaczego będzie nieczynne? Jakie są powody obiektywne, które sprawiają, że nie możemy tego muzeum otworzyć? Tym bardziej, że jesteśmy w przededniu kolejnej rocznicy bitwy grunwaldzkiej i z tego, co pamiętam, to te muzeum między innymi po to budowaliśmy, żeby podnieść atrakcyjność turystyczną miasta, żeby turyści mogli przyjechać i zobaczyć, a w grudniu raczej nie przyjadą. Dziękuję.

**Pan Sławomir HOFFER** - Wiceprzewodniczący Rady :

Ja też do pana Burmistrza. Zawsze się zwracałem z jakimiś prośbami, zapytaniami, a dzisiaj chciałbym podziękować w sprawie interwencji przy wiadukcie. Już się zaczęły prace, nie wiem czy na zlecenie miasta, czy na zlecenie kolei, ale jest robiony kanał odwadniający za ulicą Kolejową. Mam nadzieję, że dojdzie i do odmalowania, o którym czytałem w gazecie; że ma pan kontakt z graficiarzami, którzy mają coś wymalować, czyli obiekt będzie dokończony. Dziękuję bardzo.

**Radna pani Elżbieta KONARZEWSKA** :

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Ja nie mam szczególnej sprawy, ale drobną uwagę. O ile można, to w przypadkach zwoływania sesji nadzwyczajnej, bardzo bym prosiła, o informację wcześniejszą telefoniczną. Bywa tak, że w ciągu trzech dni korespondencja drogą pocztową, czy inną-kurierską nieraz nie może być odebrana, a telefonem można łatwo poinformować nas. Dziękuję bardzo.

**Radna pani Wanda MILEWSKA** :

Ja bym chciała zwrócić uwagę na taką sprawę. Mianowicie, w tym roku wyjątkowo późno przystąpiono do porządkowania miasta, porządkowania trawników. I trzeba przyznać, że trawniki wszystkie zostały ścięte, ale nikt nie zbiera trawy. Na przykład wokół rzeczki przy bazarze wykoszono, natomiast ten bałagan później jest i na tym trawniku to nieestetycznie wygląda. Nie wiem, czy są jakieś metody żeby to, jak sprzątnąć, to sprzątnąć - prawda? Dziękuję bardzo.

**Radny pan Edward RADOMSKI** :

Pytanie do pana Burmistrza. W części zamkowej zostały zamontowane drzwi i już nie wygląda to tak, jak u sołtysa za stodołą. W tym miejscu chciałbym podziękować, że nabrało to nowego, materialnego kształtu. Jednocześnie chciałem pana prosić, żeby pan ujawnił sponsorów, bo wiemy, że zostało to zrobione „wespół-zespół”, i godzi się, żeby tych darczyńców ujawnić i upublicznić. Media są, należałoby więc to w jakiś sposób zapromować. Rzadko się zdarza, że działdowscy przedsiębiorcy chcą partycypować w pewnych kosztach. To tyle. Dziękuję.

**Radna pani Renata WASZCZAK** :

Panie Przewodniczący, 17 czerwca wpłynął do mnie wniosek od pana przewodniczącego, Wojtka Zielińskiego w sprawie przejazdu na ulicy Ksieżodworskiej. Dostałam odpowiedź

na to pismo od pana Burmistrza i miałabym taką prośbę : Czy mógłby zabrać głos w tej sprawie pan Zieliński?

**Pan Marian ODACHOWSKI** - Przewodniczący Rady :

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Pan Wojciech ZIELIŃSKI** - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 3:

Panie Burmistrzu! Szanowna Rado!

Wniosek, który państwo otrzymaliście, dotyczy pozostawienia przejazdu strzeżonego kategorii A i niezamykania dla ruchu drogowego ulicy Księżodworskiej w Działdowie - po wybudowaniu przejścia podziemnego, w miejsce obecnego przejazdu strzeżonego oraz wystąpienia do PKP PLK S.A. z wnioskiem o wybudowanie wiaduktu w nowej perspektywie finansowej. Ze względu na to, że do Rady Miasta, jak i do pana Burmistrza są terminy składania pism itd. - możemy nie zdążyć z braku czasu. Dobrze by było, gdyby dzisiaj, po Radzie, można było się spotkać i ustalić stanowiska, bo dla mieszkańców, którzy tutaj przyszli, tematem najważniejszym jest pozostawienie przejazdu strzeżonego na ulicy Księżodworskiej i nie blokowanie miasta. Czyli, żeby ruch się odbywał tak, jak dotychczas i zawsze była perspektywa przejazdu np. straży. Jaki by nie był ruch, to jest możliwość niezamykania drogi. Natomiast cały problem polega na przeniesieniu schodów i wejścia z pasa drogowego troszeczkę w bok, według projektu - co jest opisane we wniosku. Jest to konsultowane z budowlancami i na taki wniosek czeka PKP, żeby można było mieć i przejście podziemne, i ewentualnie drogę. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię budowy drugiego wiaduktu, tj. o miejsce i czy w ogóle? -To już jest typowe dla Rady. Zaś mieszkańców najbardziej interesuje punkt pierwszy, czyli pozostawienie ruchu i nie blokowanie połowy osiedla nr 3 z wyjazdem. I ewentualnie w perspektywie 20, 50 lat następnych jest to po prostu zablokowanie całkowicie osiedla. Także w razie jakiegokolwiek wypadku, czy takiej burzy, jaka była w Mławie – zalanie wiaduktu, to jest odcięcie połowy dzielnicy od dojazdu. Więc dobrze by było, żeby dzisiaj, po Radzie zorganizować spotkanie w tej sprawie. Bo spotkanie z wiceprezesem PKP, panem Wołowcem, było 10 maja, kolejne miało być wstępnie 27 czerwca, czyli prawie półtora miesiąca później. Mamy już troszeczkę czas przekroczoney. Mamy sezon wakacyjny, więc dobrze by było wiedzieć, czy się rozmawia, czy się przestało rozmawiać i fakty będą dokonane, że już nie będzie czasu, żeby taki wniosek kolej rozpatrzyła, ponieważ ona ma swoje. A my możemy jedynie wnioskować, że nie chcemy już tego przejazdu i zablokować tę inwestycję. Więc takie rozwiązanie jest bardzo katastroficzne, można się naprawdę dogadać na tym etapie, jeżeli tylko jest wola. Dziękuję bardzo.

**Radny pan Edward RADOMSKI :**

Panie Przewodniczący, ja chciałbym zwrócić uwagę, że po raz kolejny pan przewodniczący Zieliński popełnia pewne nadużycie, ponieważ kilka razy użył określenia „mieszkańcy osiedla”. Chcę zwrócić uwagę, że na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami osiedla - gdzie ten problem był stawiany - nie podjęto żadnej decyzji, ponieważ miały nastąpić kolejne czynności. I wyszło tak, że kilka osób indywidualnie podjęło jakieś działania w Warszawie z panem Wołowcem. My tych szczegółów nie znamy. Ja zaczynam się zastanawiać, czy prawdą jest to, co mówi pan Zieliński, bo być może, to jest tylko pół prawdy, odnośnie tego spotkania i decyzji, czy propozycji, jakie tam zapadły. I chciałbym prosić pana przewodniczącego, żeby bardzo precyzyjnie określał swoje wystąpienia, w sensie wskazania - kto podejmuje pewne decyzje, gdyż ja już wielokrotnie na tej sali mówiłem, że jesteśmy przedmiotem pewnych manipulacji. I chciałbym, żeby wystąpienia przewodniczącego osiedla nr 3 były bardzo precyzyjne. Powtarzam : Na ostatnim spotkaniu mieszkańców, nie podjęto żadnej decyzji odnośnie tej sprawy. I protestuję przeciwko takiemu postępowaniu, że jeśli nie dało się legalnie rozstrzygnąć problemu, to się podejmuje działania drogą okrężną, byle tylko podnieść temperaturę na tym osiedlu. Dziękuję bardzo.

**Pan ZIELIŃSKI :**

Ja od razu odpowiem, bo to mnie dotyczy i mnie się o jakąś manipulację, kłamstwo oskarża po raz któryś. Pan radny po raz kolejny nie ma racji. Może pan się zapytać mieszkańców, którzy siedzą za panem i skonsultować wiedzę. Poza tym na zebraniu jasno było powiedziane: Dobrze, rozmawiamy z PKP - zanim. Bo wniosek był o to, żeby w ogóle nie wybudować tego przejścia. Było to spotkanie, w którym uczestniczył również pan poseł. Jeżeli pan chce, to również pana Babalskiego można się zapytać o to - nie ma żadnego problemu. Ponadto żadnego problemu nie ma w zorganizowaniu spotkania z PKP, o które usilnie zabiegamy. Zaś dyskusje : Co było, co nie było, to się zaraz wszystko wyjaśni, co PKP myśli, tylko Rada musi wziąć udział, bo PKP nie rozmawia z grupą mieszkańców, tylko rozmawia z ciałem, które stanowi władzę. Więc, jeżeli będziemy dyskutować, kto tam był? Jak tam był? I dlaczego pana nie było? To nie wiem? Mógł pan dużo wcześniej to załatwić z racji swojego mandatu. Jeżeli pan nie chce reprezentować miasta, to jest pana sprawa. Jeżeli pan cały czas będzie usilnie zabiegał o to, co było na zebraniu; jest protokół, są mieszkańcy - jeden z panów, który był w Warszawie przyszedł tutaj. Nie ma problemu, żeby takie coś było. Natomiast trzeba ustalić w końcu, czy odbędzie się spotkanie z PKP i będą wyjaśnione stanowisko, czy nie będzie, bo w czasie to jest już półtora miesiąca. Zaraz mamy wakacje, kończymy jeden wiadukt, a PKP powie:

Przepraszam, przeprojektowanie wiaduktu, to są dwa miesiące, uzyskanie pozwoleń dwa miesiące, a to jest przedłużenie i ponoszenie kosztów. A wystarczy się spotkać z PKP. W czym jest problem? Dziękuję.

**Pan Marian ODACHOWSKI** - Przewodniczący Rady :

Dziękuję. Chociaż pragnę panu zwrócić uwagę, panie Przewodniczący, że ja panu głosu nie udzielałem. Pan zabrał go samodzielnie, ale mimo to nie odebrałem.

**Radny pan Jan BEDRA** :

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy te gwarancje, o których pan mówi, na piśmie pan wiceprezes Wołowicz przedstawił? Bo podejrzewam, że to jest tylko odepchnięcie sprawy i może obiecać, że za następne 50 lat może ten wiadukt powstanie. Dziękuję bardzo.

**Radny pan Edward RADOMSKI** :

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja jestem trochę zdumiony, bo to była kolejna manipulacja w wystąpieniu pana Przewodniczącego Zielińskiego, gdyż dał do zrozumienia, że jest brak mojej aktywności w kontekście spotkań, które się odbyły. Nie byłem w żaden sposób informowany. Przecież pan wie, że jestem pana bardzo dobrym adwersarzem na zebraniach osiedlowych i bym sobie nie pozwolił nie być na spotkaniu z przedstawicielem kolei, jak również z panem posłem Babalskim. Nie zostałem zaproszony, więc jest to przykład na to, że dla świętego spokoju nie było informacji. Gdybym został zaproszony, na 100% bym był na tych spotkaniach. Dziękuję.

**Pan Sławomir HOFFER** - Wiceprzewodniczący Rady :

Proszę państwa. Należałoby mieszkańcom osiedla Księżodworska wyjaśnić do czego dąży spór. Otóż - jeżeli chodzi o to, żeby utrzymać wiadukt budowany w Lidzbarskiej, utrzymać wybudowany wiadukt w ulicy Kochanowskiego i dodatkowo zorganizować przejazd dla pojazdów w ulicy Księżodworskiej, realizując przejście podziemne dla pieszych to - tak. Ale, ja w dokumentach, które zebrałem widzę sprzeczność i nie dążymy do tego, co przed chwilą powiedziałem, a dążymy do tego, żeby była Lidzbarska, pozostał przejazd kolejowy strzeżony na Księżodworskiej, bez przejścia podziemnego dla pieszych i żeby zamknąć wiadukt w ulicy Kochanowskiego! I teraz trzeba wyjaśnić mieszkańcom, czy walczymy o ten pierwszy wariant? Czy o ten drugi? Bo w piśmie pana Przewodniczącego do Rady czytam: Wiadukt wybudowany przy ulicy Kochanowskiego wraz z drogami dojazdowymi nie spełnia kryteriów drogi zbiorczej, o czym protestujący przeciwko tej inwestycji mieszkańcy informowali władze miejskie wielokrotnie. Obecnie Wojewódzki Sąd

Administracyjny w Olsztynie, z powodu rażąco naruszonego prawa, uchylił pozwolenie na budowę dróg dojazdowych do wiaduktu na ulicy Kochanowskiego. Jest to pismo pana Przewodniczącego. I właśnie o te uchylenie pan Przewodniczący Zieliński walczy od początku.

Czyli : Czy walczymy o trzeci przejazd? Czy walczymy o zamknięcie ulicy Kochanowskiego, w zamian ; przejście strzeżone dla pojazdów w ulicy Księżodworskiej, bez przejścia podziemnego w ulicy Księżodworskiej ? Bo pozostawienie przejścia pojazdów powoduje kolizję z przejściem podziemnym. I mieszkańcy muszą się dowiedzieć jasno i wyraźnie o co chodzi i wtedy będą mogli się wypowiedzieć, czy są za tym wariantem, czy są za tym wariantem. I nie wolno wprowadzać mieszkańców w błąd. Dziękuję.

**Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :**

Proszę państwa, może uda mi się uspokoić troszeczkę tę dyskusję. Z tego, co ja słyszałem: pan Zieliński prosi nas, żebyśmy się spotkali i zajęli stanowisko w sprawie spotkania z przedstawicielami kolei. Natomiast ta dyskusja poszła tutaj troszeczkę za daleko. Nie chcę komentować słów kolegów radnych, czy pana przewodniczącego Zielińskiego. Proszę państwa, przecież takie spotkanie nic nas nie kosztuje, natomiast ono może wiele wnieść. Dlaczego? Dlatego, że z jednej strony od pana przewodniczącego słyszę bardzo obiecujące informacje o tym, że może powstać nawet trzeci wiadukt, że może być i przejście, i strzeżony, niestrzeżony przejazd. Z drugiej strony, kiedy staram się potwierdzić te informacje u przedstawicieli kolei, to słyszę zupełnie coś innego ; że jest to niemożliwe, że dokumentacja jest daleko posunięta. I, proszę państwa, nie rozstrzygajmy dzisiaj kto ma rację. Czy pan Wojtek Zieliński? Czy przedstawiciele kolei? Doprowadźmy do tego spotkania i, myślę że, wtedy już - jeżeli to będzie oficjalne spotkanie - przedstawiciele kolei powiedzą, co można, a czego nie można i będziemy wiedzieli, kto ma rację. Nie rozstrzygajmy, kto tutaj mówi nieprawdę - tylko te spotkanie mogłoby to rozstrzygnąć. Myślę że, pomimo tego, że jest sezon urlopowy, to jakaś grupa osób z Rady znajdzie czas, żeby udać się do Warszawy, czy przedstawiciele kolei przyjadą do Działdowa, to już zostawmy te szczegóły panu Wojciechowi. Ale jeżeli się spotkamy, to będziemy wiedzieli. Rozumiem, że spotkanie, które wcześniej było, to było luźne spotkanie, w którym były mówione różne rzeczy, które nie były protokołowane, nie ma na to dokumentów. Natomiast w czasie oficjalnego spotkania przedstawicieli miasta, już trzeba te słowa ważyć, tak mi się przynajmniej wydaje. Dziękuję bardzo.

**Pan Marian ODACHOWSKI - Przewodniczący Rady :**

Dziękuję bardzo, nie ma więcej zgłoszeń, w takim razie poprosimy pana Burmistrza o zajęcie stanowiska i, oczywiście, o odpowiedzi na wcześniejsze pytania.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

O odpowiedź na pytanie pana radnego Bedry proszę naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Nadzoru Właścicielskiego, pana Fabińskiego.

**Pan Wojciech FABIŃSKI** :

Panie Burmistrzu! Szanowni radni!

Jeżeli chodzi o ustawę śmieciową: Kiedy będą harmonogramy? Tak, jak państwo zdążyliście się zorientować, obsługę miasta wygrała firma KOMA. Z informacji, jakie przed chwileczką otrzymałem drogą telefoniczną, firma ta już rozwozi po terenie miasta worki i rozwożąc je będzie państwu zostawiała harmonogram, jak często będą one odbierane. A odbierane będą zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna” z dnia 11 grudnia. Czyli z obszarów zabudowy wielorodzinnej miejskiej, odpady zmieszane - 2 razy w tygodniu. Zbierane selektywnie papier i tektura - raz w tygodniu. Odpady ulegające biodegradacji - 2 razy w tygodniu. Sprzęt elektryczny, elektroniczny i wielkogabarytowy - raz w kwartale i popiół co 2 tygodnie.

**Pan Andrzej OLSZEWSKI** - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2 :

Prosimy o informację w gazecie.

**Pan FABIŃSKI** :

Spowodujemy umieszczenie takiej informacji w gazecie, żebyście się państwo wszyscy zapoznali.

**Radny pan MROWIŃSKI** :

Mi się wydaje, że ten harmonogram powinien być uszczegółowiony do poszczególnych dni, bo przecież ja w poniedziałek nie będę wystawiał śmieci w oczekiwaniu, że w tygodniu będą odebrane. Tak, jak kiedyś było; dnia tego ta ulica, czy powiedzmy w poniedziałki, wtorki, środy. I faktycznie słuszna jest uwaga, żeby to w prasie ogłosić. Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Myślę że, ten obowiązek spoczywa na administratorze, a w tym przypadku na Ekologicznym Związku Gmin „Działdowszczyzna” i to oni powinni poinformować - to ich koszt. Oni biorą pieniądze. W związku z tym zwrócimy się do „Działdowszczyzny”, żeby stosowne ogłoszenia prasowe dała.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Grzegorz Mrowińskiego to najbardziej kompetentny w tej materii będzie pan Ireneusz Mroczek, bardzo proszę.



**Pan Ireneusz MROCZEK :**

Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie pana radnego Mrowińskiego : Dlaczego uruchomienie muzeum jest przewidziane dopiero na 13 sierpnia, to :

Na jednej z poprzednich sesji, czy Komisji rozmawialiśmy o tym, że oficjalne otwarcie muzeum zostało tak zaplanowane, żeby korespondowało ze świętem miasta, czyli z 14 sierpnia. Ale można też zadać pytanie, że owszem oficjalne może być troszkę później, a dlaczego nie wcześniej dla mieszkańców Działdowa? Oczywiście, wiąże się to z pewnymi procedurami, które po realizacji projektu jeszcze są do dopełnienia, a więc kwestia rozliczenia, która jest niezbędna do tego, żebyśmy mogli swobodnie przygotować chociażby ekspozycję muzealiów w gablotach. One są przygotowane w pełni, już aranżacje są zrobione. Mamy zabytki, które chcielibyśmy eksponować, są zmagazynowane w budynku Ratusza i czekamy na ten właściwy moment. Wykonawca kilkakrotnie się deklarował, były wskazywane terminy oddania budynku do użytku, jednak ten termin się przesunął. Ciągłe nie mieliśmy pewności, kiedy będziemy mogli swobodnie działać w tym obszarze.

Kolejna rzecz : Dopiero od niedawna mogliśmy przeprowadzić kilka tak zwanych symulacji wycieczek. Chodzi o to, żeby przygotować pewien harmonogram, jak zwiedzanie będzie się odbywało, ponieważ na tę chwilę treści jest sporo. Musimy opracować jeszcze pewną formę, a chodzi o to, że nie wiemy ile czasu będzie potrzebowała jedna wycieczka na zapoznanie się z ofertą muzeum - są to prace dodatkowe. Jest to projekt innowacyjny i pewnych rzeczy nie sposób było przewidzieć. Zgłosiliśmy zapotrzebowanie na chociażby dodatkowe kotary do pomieszczeń, gdzie dźwięki się przenikają. Chcemy je zamontować po to, żeby treści prezentowane w formie lektorskiej, dźwiękowej - zaprojektowane tak, żeby to było wszystko nowoczesne, czyli w systemie trójwymiarowym, dźwięku przestrzennego - żeby się nie przenikały. Chcemy to rozpocząć tak, żeby to było dopięte pod każdym względem, żeby oddało to, co zostało zaprojektowane. Są takie elementy, których jeszcze w toku testów nam zabrakło i to jest przyczyna, jeżeli chodzi o wcześniejsze ewentualnie uruchomienie, jeszcze przed oficjalnym otwarciem, przewidzianym na 13 sierpnia.

A jeżeli chodzi o datę 13 sierpnia to tak, jak wspomniałem, jednym z argumentów jest to, że to jest data świąteczna dla naszego miasta, rocznicowa, ale jeszcze dodatkowo samo przygotowanie takiej imprezy. Nie jesteśmy w stanie, tym bardziej, że z niektórymi ludźmi już kilkakrotnie się kontaktowaliśmy, umawialiśmy się na pewne rzeczy, później trzeba było pewne rzeczy odwoływać. Ludzie mieli plany różne inne na ten czas. Na jutro jesteśmy umówieni z panem Drejem, dyrektorem Muzeum Grunwaldzkiego, ponieważ chcemy - tak jak to już wcześniej deklarowaliśmy - wspólnie działać w oparciu o muzeum grunwaldzkie

i malborskie. Jesteśmy umówieni też na spotkanie, liczymy na jego wsparcie także przy zorganizowaniu niektórych elementów służących do tego, żeby otwarcie odbyło się jak najbardziej uroczysto. Dodam tylko, że w sobotę zaprosiłem grupę ok. 20 przewodników z obszaru Warmii i Mazur, pokazałem im zamek w stanie obecnym. Obejrzel też muzeum na tyle, na ile mogłem im to wszystko przedstawić. I naprawdę zrobiło to na nich duże wrażenie. Powiedzieli, że Działdowo będzie trzeba wpisać na powrót jako jeden z punktów, jeden z elementów do przygotowywania tras, czy wycieczek turystycznych. I to też z naszej strony jest forma propagowania, upowszechniania informacji o tym, że taka atrakcja u nas powstała. To tyle, jeżeli państwo macie jakieś pytania, to postaram się odpowiedzieć. Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Myślę że, nie zadowolili pan, panie Ireneuszu, pana radnego Mrowińskiego. Pytanie jest krótkie i proste: Kiedy, przed jeszcze uroczystym otwarciem, będzie można zwiedzać muzeum? Czy to ma być 5, 10 lipiec, czy dopiero 30?

**Pan Ireneusz MROCZEK** :

Mi się wydaje, że to chyba po 13 sierpnia. Tak, jak tu powiedziałem - projekt musi być w pełni ukończony, czyli te wszystkie sprawy formalne, chociażby rozliczenie projektu z Urzędem Marszałkowskim.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Ja osobiście bym wolał, żeby to było wcześniej, no ale skoro tak. Muzeum zostało przekazane już jako obiekt dla Interaktywnego Muzeum i oni są teraz odpowiedzialni za to wszystko. Dziękuję za te podziękowania pana radnego Hoffera. Myślę, że pani Konarzewskiej spostrzeżenie dotyczyło Biura Obsługi Rady. Myślę że, panie wezmą to sobie głęboko do serca. Natomiast jeżeli chodzi o koszenie trawy i sprzątanie tej trawy po skoszeniu bardzo proszę, pan Fabiński.

**Pan Wojciech FABIŃSKI** :

Proszę państwa, w ramach zamówienia publicznego, firma która została wyłoniona do sprzątania dróg utwardzonych na terenie miasta ma również utrzymanie terenów zielonych. Jeżeli skosi trawę, to tego samego dnia ma obowiązek tę trawę zabrać. Tak samo jeżeli zbierze piasek, tego samego dnia powinna ten piasek zabrać. Tak wynika z zapisów rozstrzygniętego przetargu i tak jest w umowie zapisane. Więc jeżeli tak nie jest, mam - że tak powiem - narzędzia do egzekwowania od wykonawcy właściwego zachowania

w danym przypadku i będziemy to na pewno robić. Jeździmy na bieżąco w teren, dokonujemy kontroli, spisujemy notatki służbowe i informujemy wykonawcę o tym, że wykonuje pewne czynności nienależycie lub niewłaściwie, i taką sugestię, i takie wskazanie również mu przekazemy. Działa to na zasadzie takiej, że jeżeli otrzymujemy od kogokolwiek z mieszkańców jakikolwiek sygnał, to działamy natychmiast. Przekazujemy wykonawcy jednemu, drugiemu taką sugestię i to, co można jest wykonywane niezwłocznie.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

I, oczywiście, jeszcze dokumentujemy to w dokumentacji fotograficznej, która też będzie podstawą do tego, żeby naliczać stosowne potrącenia od wystawianych faktur. Już w maju było takie potrącenie w stosunku do jednego wykonawcy, myślę że, w czerwcu będzie również.

**Radny pan Edward RADOMSKI** :

To jeszcze może nazwę firmy i będzie wszystko jasne.

**Radna pani Wanda MILEWSKA** :

Może dajmy na początek szansę. Powiedzmy, że tak ma być i, myślę że, się do tego dostosują.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Nic tak skutecznie nie działa jak ekonomia, a nie możemy już zwracać uwagi. Pisaliśmy pisma, a teraz jest krótka piłka.

Jeżeli chodzi o drzwi w zamku, które zostały zamontowane, to tam są już przymocowane tabliczki mosiężne z wygrawerowanym darczyńcą. Także, myślę że, można już swobodnie to odczytać i będzie to na lata.

Co do przejazdu kolejowego i pytania pana Zielińskiego odnośnie zorganizowania spotkania z udziałem władz wykonawczych, jak i uchwałodawczych miasta : Oczywiście, ja jestem otwarty na tego typu spotkanie. Było - według wstępnych ustaleń z panem Zielińskim i z panem Żujewskim - planowane na 27 czerwca. Ja czekałem cały dzień - do takiego spotkania nie doszło. Ale, jeżeli w uzgodnieniu ze mną, a pewnie ze względu na absencję chorobową mojego zastępcy, będę cały lipiec w pracy, bardzo proszę, jeżeli pan Zieliński przedstawi termin, w którym chciałby się spotkać ze mną i z grupą radnych, nie wiem, czy wszyscy radni, czy grupa, czy może ktoś się zadeklaruje, żeby w tym spotkaniu z władzami kolei uczestniczyć, to bardzo proszę.

**Radny pan MROWIŃSKI :**

Ja mam pytanie, panie Przewodniczący. Czy mogę się zapytać pana przewodniczącego, czy on jest w stanie zorganizować takie spotkanie, uzgodniwszy je wcześniej z panem Burmistrzem i wtedy powiadomić tych radnych, którzy wyrażają deklarację uczestniczenia w tych spotkaniach? Myślę że, większość z nas będzie chciała uczestniczyć. Dziękuję.

**Pan Wojciech ZIELIŃSKI:**

Ja już odpowiadam na to pytanie. Mediatorem w tej sprawie jest pan Babalski, z którym ja się skontaktuję - nie chcę nic robić bez pana pośła.

Z tego powodu było wyznaczone na 27. czerwca spotkanie, natomiast pan Burmistrz powiedział, że jest przeciw, Rada nie wyraziła żadnej opcji, czy jest za, czy przeciw. Nie ma żadnej informacji. Terminy biegną, więc jeżeli jest wola taka, tylko najpierw trzeba uzgodnić stanowiska. Bo tu nie chodzi o zamknięcie ulicy Kochanowskiego, tylko o pozostawienie drogi, jeszcze ulicy Księżodworskiej, żeby wybudować przejście podziemne, które zwiększy bezpieczeństwo. Na pewno nie będzie żadnych utrudnień dla pieszych, a jeżeli jest za to alternatywa dla każdego podróżującego, że albo jedzie ulicą Księżodworską, a jak jest zamknięta zawsze ma objazd ulicą Kochanowskiego. Jeżeli pada deszcz i będzie taka sama sytuacja jak w Mławie, to wiadukt na ul. Kochanowskiego, to jest jedna wielka zlewnia wody i może się okazać, że mamy metrową wodę i jest zalany wiadukt, czy wystąpią opady śniegu i jest zalany itd. Nawet, żeby do magazynów GS-u, czy do pożaru straż dojechała, to nie musi jechać dookoła, bo zawsze istnieje droga alternatywna, która nie jest zamknięta. A jeżeli wyrażamy zgodę na zamknięcie, to tak naprawdę odcinamy się od możliwości ewakuacji. Czy tak samo, jak mamy CPN na ul. Polnej itd. Chodzi o to, żeby był dojazd jednostek straży, czy cokolwiek. Wystarczy uruchomienie CPNu i pożar, i się okazuje, że wszystko musi jechać z jednej strony, ponieważ tutaj nie mają przejazdu. I każdy BHP-owiec, i każdy specjalista od zagrożeń katastroficznych wyrazi zgodę. No tak, nie ma innej możliwości, musimy mieć drogi ewakuacyjne, bo sami je zamknęliśmy. W '94 roku most masywny, który 100 lat temu wybudowali Niemcy z myślą o tym....

**Pan Marian ODACHOWSKI - Przewodniczący Rady :**

Panie przewodniczący, ale prosiłbym...

**Pan ZIELIŃSKI :**

...uzasadniając dla przemarszu wojsk. Już 100 lat temu na bagnach istniało, że za 100 lat miasto się rozwinie i będzie można objeżdżać miasto, żeby nie wjeżdżać do centrum. Już oni wtedy o tym myśleli.

**Pan Marian ODACHOWSKI - Przewodniczący Rady :**

Panie przewodniczący, proszę do rzeczy.

**Pan ZIELIŃSKI :**

Czyli, jeżeli jest taka wola, to po pierwsze chciałbym, żeby uzgodnić stanowiska, czy Rada wyraża wolę, żeby ten przejazd został, bo to jest najbardziej istotne dla mieszkańców, żeby zostawić to. Żeby wybudować przejście podziemne i zostawić drogę. To trzeba uzgodnić, ponieważ kiedy przyjedzie kolej, to trzeba reprezentować jedno stanowisko w sprawie. W kwestii spotkania skontaktuję się z panem Babalskim. Pan Babalski organizował 27 czerwca i chciał zorganizować spotkanie na terenie miasta, żeby od razu poruszyć problem zatrzymywania się w Działdowie pociągu Pendolino. Także, jeżeli nie zajęto stanowiska do tej pory, pan Burmistrz mówi, że miało być, ale nie było, bo on nie został poinformowany. Pan został poinformowany, tak samo przeznaczono pismo dla Rady, tylko ja nie zostałem poinformowany o stanowisku Rady i wiadomo, że na spotkaniu z PKP trzeba reprezentować... czy się reprezentuje trzy głosy w sprawie, czy jeden, i się rozmawia z PKP jak z partnerem. Dziękuję.

**Radny pan MROWIŃSKI :**

Proszę państwa! Panie Przewodniczący! Panie Wojciechu!

Radni jak najbardziej będą za, jeżeli to, co pan mówił potwierdzą przedstawiciele kolei. Tak naprawdę my znamy tylko stanowisko przewodniczącego i, myślę że, ciężko jest podejmować jakieś stanowisko nie mając pewności, że kolej ma pieniądze i ma wolę dokonywania takich strategicznych zmian. Myślę że, nikt z radnych nie będzie przeciwko, jeżeli przedstawiciele kolei na tym spotkaniu potwierdzą: Mamy pieniądze jesteśmy gotowi to rozwiązać! Myślę że, nie będzie sprzeciwu. Natomiast, myślę że, podejmowanie dzisiaj takiej decyzji - proszę tego nie odebrać jako mojej złej woli, bo gdyby to powiedział pan Edward Radomski, który się nie obrazi, jak go wskażę, to zostałoby to odebrane jako polityczna dyskusja, przepychanka. Ja naprawdę, ile można będę bronił interesów mieszkańców i jeżeli przedstawiciele kolei potwierdzą fakt, że są gotowi przebudować przejście i zostawić, to my na pewno nie będziemy przeciwko. Dlatego ja prosiłbym, żeby najpierw

szybciutko zorganizować te spotkanie, my się dowiemy, jakie jest stanowisko kolei i wtedy będziemy podejmować decyzje. Dziękuję.

**Pan Sławomir HOFFER** - Wiceprzewodniczący Rady :

Proszę państwa, ja proponuję, żeby osoby zainteresowane tym tematem zostały po sesji. Poza protokołem wyjaśnimy sobie niektóre sprawy, gdzie są w tych pismach nieścisłości i będzie wiadomo, w jakim kierunku iść.

A do wiadomości jeszcze podam: Pan Burmistrz udzielał wywiadu w gazecie odnośnie interpelacji mojej z zeszłej sesji odnośnie bajpasów : 10 sierpnia 2011 roku poszło pismo pana Burmistrza do PKP PLK. 3 sierpnia 2012 roku, czyli po roku, przyszła odpowiedź, że PKP PLK nie wyraża zgody na wykonanie ulicy miejskiej, łączącej ulicę Kochanowskiego z ulicą Księżodworską w Działdowie. Rozmowy trwały dalej. 23 maja 2013 roku jest ponowna prośba pana Burmistrza- pismo skierowane do PKP PLK, na które nie ma jeszcze odpowiedzi. Czyli nie ma się co denerwować. Każdy ma swój czas. Trzeba naciskać i rozmawiać. A, myślę że, moja propozycja, że zostaniemy parę minut i wyjaśnimy sobie niektóre sytuacje, wszystkim o to samo chodzi, tylko jakoś rozmowa jest całkowicie w innych kierunkach. Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Ja myślę, proszę państwa, że o wiele łatwiej by było zająć dla państwa radnych stanowisko, jeśli uprzednio odbyłyby się zebrania na osiedlach, które leżą za torami. Żeby te osiedla się wypowiedziały czy rzeczywiście są za tym, żeby pozostawić przejazd w ulicy Księżodworskiej, licząc się, oczywiście, z tym, że wówczas PLK nie będzie budować przejścia podziemnego. A więc, czy powinniśmy narażać mieszkańców na to, żeby po kilkadziesiąt minut czekali na przejście przez przejazd kolejowy w ulicy Księżodworskiej? Bo, gdy zaczną jeździć pociągi ekspresowe, Pendolino i towarowe, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że ten przejazd byłby zamknięty ok. 20 godzin na dobę. Czy powinniśmy sobie na to pozwolić? Dopiero byśmy zgotowali dla mieszkańców zatorza „wspaniały raj”. Czy o taki raj chodzi dla pana Zielińskiego? Czy o inną sprawę? Trudno mi powiedzieć. Ale bardzo proszę, niech przewodniczący zarządów osiedli zrobią spotkania z mieszkańcami, niech im wyłożą, niech poproszą przedstawiciela PLK i wówczas on im wyjaśni na ile oni mogą robić jakiegokolwiek jeszcze ruchy w tej inwestycji, która jest dofinansowywana ze środków Unii Europejskiej. A możliwości dokonania zmian są naprawdę bardzo, bardzo znikome i kolej na pewno nic nie zrobi, żeby na tym stracić, a przynajmniej stracić dofinansowanie. Przecież to będą koszty obsługi dla nich, jeżeli przejazd kolejowy będzie. Więc za to nie będą robić przejścia podziemnego, i taką ja mam opinię od pana, który się zajmuje tą sprawą.

Ja rozmawiałem z człowiekiem bezpośrednio za to odpowiedzialnym i on stanowisko PKP przekazał wyraźnie : Jeżeli chcecie, proszę bardzo, niech samorząd wystąpi z tym, a my to rozważymy. Ale liczcie się z tym, że jeżeli byśmy zostawili przejazd kolejowy w ulicy Księżodworskiej, to na pewno nie będziemy budowali przejścia podziemnego dla pieszych. Czy o to chodzi? Dziękuję.

**Radny pan RADOMSKI :**

Panie Przewodniczący, ja myślę tak, że - proszę to przyjąć jako moje oficjalne stanowisko - dopóki nie będzie spotkania z władzami kolei i nie będzie protokołu parafowanego przez strony, to ja nie chcę uczestniczyć w masowych spotkaniach osiedlowych, bo wtedy pierze będzie leciało, emocje będą górną. Musimy mieć katalog pewnych faktów, postanowień i jeśli takie postanowienia na piśmie będą, to wtedy można iść do ludzi i rozmawiać, w przeciwnym przypadku atmosfera spotkań osiedla nr 3 przeniesie się na całe miasto. Dziękuję bardzo.

**Pan Marian ODACHOWSKI** - Przewodniczący Rady :

Dziękuję. Ja myślę, proszę państwa, że pora chyba kończyć tę dyskusję. Myślę że, propozycja pana Grzegorza Mrowińskiego jest bardzo sensowna w połączeniu z ofertą i propozycją pana Wiceprzewodniczącego. Za chwilę zakończę sesję i kto jest zainteresowany może pozostać, możemy rozmawiać, dyskutować do oporu. Sądzę również, że jeżeli będzie taka wola ze strony kolei, żeby nam cokolwiek wybudować dodatkowo, to zawsze będziemy za. No kto by nie chciał mieć trzeciego przejazdu, czy dodatkowego przejścia? Ale też nie bardzo w te szlachetne intencje PKP wierzę, że oni są nam gotowi coś jeszcze zafundować. Jeżeli tak będzie, daj Boże. Daj Boże nam wszystkim.

**Ad pkt 5**

**Pan Marian ODACHOWSKI** - Przewodniczący Rady :

Zamykam XXVII nadzwyczajną sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowała  
Grażyna Nadratowska

Przewodniczący Rady  
Marian Odachowski